

GAZETA ZNAMMI

ORGAN PRASOWY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 24 STO W WARSZAWIE

cena 70 GROSZY



W TYM NUMERZE
ZNAJDZIECIE:



ciekawostki ze
świata muzyki
i filmu;



kolejny – już ostatni,
odcinek Majtrixa !

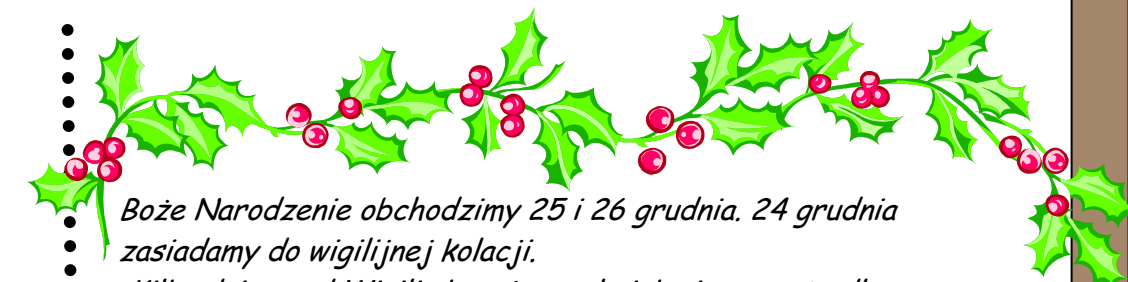


kącik poezji;



komentarz do
artykułu z
poprzedniego
numera autorstwa p.
Ani Król.

MIŁEJ LEKTURY
ROGATA DRUŻYNA.



Boże Narodzenie obchodzimy 25 i 26 grudnia. 24 grudnia zasiadamy do wigilijnej kolacji.

Kilka dni przed Wigilią kupujemy choinkę i prezenty dla naszej rodziny i przyjaciół.

Już ponad 2000 lat temu narodził się Jezus. „ (...) objawiła się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom.”

Święta Bożego Narodzenia to wielkie wyzwanie i przeżycie. Wszyscy skrzętnie się przygotowują. Sprzedawcy przystrajają wystawy ozdobami świątecznymi, ludzie w domach robią porządki, przygotowują świąteczne potrawy i ubierają choinkę.

W końcu nadchodzi ten oczekiwany wieczór 24 grudnia. Po uroczystej kolacji następuje rozdawanie prezentów. Każdy jest szczęśliwy i radosny, nikt nie jest zły i wszyscy się cieszą...

Chcielibyśmy, aby tak było zawsze. I tego Wam, gorąco życzymy.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
redakcja gazetki składa
Najlepsze Życzenia Świąteczne i Noworoczne.

Do siego roku...
I do następnego zaczytania...



Stopka redakcyjna

Redaktor naczelny: Karolina Szewczyczak;

Opiekunki gazetki: Małgorzata Napiórkowska i Anna-Maria Wołyniak;

Zespół dziennikarski: Karolina Szewczyczak, Jonasz Łempicki, Marta Kociankowska, Agata Zawistowska, Marta Jankiewicz, Alicja Drażek, Marysia Dudek, Justyna Przytuła, Ania Surnikowska, Michał Chełstowski.

Współpraca: Julka Sarapata - plastyk;

MAJTRIX (cz. 12 iostatnia)

Crazy Master ®©™

Nasi bohaterowie zastali wielki napis na budynku: „Tesco w remoncie, ponieważ wybuchła część budynku. Nie wiemy, jaka była tego przyczyna”.

Meo, Trinity i Forfeusz od razu domyślili się, że Agent CIF to zrobił, aby zepsuć im humor. Troje bohaterów zdenerwowało się i poszło do domu.

Po kilku godzinach Meo zaczął się zastanawiać, jak zniszczyć Agent CIFA. Po trzech dniach (cały czas był w domu – nigdzie nie wychodził) wymyślił plan. Następny tydzień pracował nad TYM, co miało zniszczyć CIFA. W końcu jego dzieło było gotowe. Na razie nie będę mówił co to jest, bo zepsuję cały klimat...

Tak więc Meo już z TYM CZYMŚ w pudełeczku poszedł szukać CIFA. W końcu znalazł go w pobliskim pubie. Tam usiadł obok niego, ukrywając za plecami „prezent”. Zagadał CIFA i postanowili się pogodzić... Przynajmniej tak myślał CIF... Meo i Agent kupili coś do picia i rozmawiali, rozmawiali o swoich błędach i rzeczach, które jeden zrobił drugiemu i na odwrót. I tak rozmawiali i gadali i dyskutowali... I gadali... I dyskutowali oraz rozmawiali... I dalej rozmawiali... gadali i rozmawiali... I jeszcze do tego dyskutowali, rozmawiając i gdcząc... Przepraszam – gadając. No to tak dyskomfortowali, gdyniowali i rozwałkowywali... Nie, no już się pogubiłem... No to tak... Mdlili... Nie... Mydlili... Myli... Mówili... O właśnie! Mówili! Gdy przestali już dyskomfortować, gdyniować i rozwałkować, oczywiście nie pomijając gdakania, mdlenia, mydlenia i mycia, Meo wyciągnął „prezent” zza pleców i wręczył go Cifowi. Ten powiedział:

- Dziękuję!

I od razu otworzył prezent... Wyciągnął z niego płytę CD albo DVD... Sam już nie wiem... Wkładając ją do dziwnego otworu na czole, odczytał ją i znalazł jeden plik, który nazywał się „prezent”. Otworzył go i...

Do baru weszli Forfeusz, Srinity i Patafian, który ciągle powtarzał, że jest kurczakiem i ma kilka żyć. Zobaczyli, że CIF mówi do Mea:

- Wiedziałem, że chcesz mnie nabrać! Twój wirus nie zadziałał, bo mam najnowszego antywirusa i zaraz skasuję ten plik! Skasowane...

W tym momencie CIF zniknął.

- Jak to zrobiłeś? – spytała z niedowierzaniem Srinity.

- Utworzyłem plik, który po otwarciu od razu stawał się częścią kogoś, kto go odczytuje. CIF go otworzył, więc plik stał się ważną jego częścią. Chcąc zlikwidować plik, włączył swojego antywirusa i kazał programowi skasować mojego wirusa. W ten sposób skasował ważną swoją część i gdy ona zniknęła, on razem z nią!

Później cała trójka świętowała pokonanie CIFA...

QNIEC!!!

Uwaga, czy jest to koniec Majtrixa? Sądźcie, że tak? To macie rację... Ale za to w następnej gazetce będzie wstęp do pierwszego Majtrixa (czyli jak w ogóle powstał Majtrix)!!!

* PIOSENKA NUMERU * PIOSENKA NUMERU *

Avril Lavigne

I'm with you

*I'm standing on a bridge
I'm waiting in the dark
I thought that you'd be here by now
There's nothing but the rain
No footsteps on the ground
I'm listening but there's no sound*

*Isn't anyone tryin to find me?
Won't somebody come take me home
It's a damn cold night
Trying to figure out this life
Wont you take me by the hand
Take me somewhere new
I don't know who you are
But I... I'm with you
I'm with you*

*I'm looking for a place
Searching for a face
Is anybody here I know
'Cause nothing's going right
And everythigns a mess
And no one likes to be alone*

*Isn't anyone trying to find me?
Won't somebody come take me home
It's a damn cold night
Trying to figure out this life
Wont you take me by the hand
take me somewhere new
I don't know who you are
But I... I'm with you
I'm with you*

*Oh why is everything so confusing
Maybe I'm just out of my mind
Yea yea yea*

*It's a damn cold night
Trying to figure out this life
Won't you take me by the hand
take me somewhere new
I don't know who you are
But I... I'm with you
I'm with you*

Tekst jest własnością jego twórcy!



25 listopada 2005 roku wszedł na ekrany kin film pt. „Harry Potter i czara ognia.” Każdy, kto czytał czwartą część Harrego wie, o co chodzi. Film dostarcza nam wiele wrażeń i wyzwała dużą dawkę emocji. Czternastoletni Harry dostał szansę wygrania pucharu trójmagicznego i zyskania wiecznej chwały. Niestety podczas ostatniego zadania zdarzyła się mroczna i tragiczna śmierć Cedrik’a Digorry’ego - zawodnika rywalizującego z Harrym.



Gnijąca Panna Młoda

Film Tima Burtona, zyskał sobie wielką popularność wśród mrocznych nastolatków, ale i także zwykłej młodzieży lubiącej śmieszne filmy.

Głos podkładają m. in.
Johnny Deep,
Helena Bonham Carter,
Emily Watson



Film opowiada o niefortunnych zaręczynach Victora van Dorta z gnijącą panną młodą. Przedstawia walkę miłości i losu.

Można by pomyśleć, że kończy się happy Endem, ale nie dla wszystkich...

Puzon

*Leży puzon gdzieś na polu.
Puzon wisi też na ścianie,
Więc nie dmuchaj w ustnik,
Gdy wcinasz śniadanie.*

*Rura się zatka,
Głos się nie wydobydzie.
Kawałek chleba nie wyjdzie
I muzyki już nie będzie*

Bartek Kulczycki

**Waltornia**

*Waltornia ma ślimaczka kształt,
Błaszana, złota i piękna tak.
A dźwięki płyną z niej wysokie,
Krążą i wychodzą bokiem*

Karolina Szewczyczak

**Tuba, saksofon i klarnet**

*Na polanie leży tuba,
A gra na niej baba gruba.
Wielka trąba, wielka baba,
To dopiero jest zabawa.*

*Pan Jan gra na saksofonie,
Jego synek na klarnecie.
Kiedy Jan w instrument dmuchnie,
Wnet zagłuszy swoje dziecię.*

Aleksander Pietrak

**Czas**

*Niby go nie ma
Jednak wszystko zmienia
Miłość i przyjaźń
W nienawiść przemienia
Ciszę i spokój
Obraca w bunt
Odgania szczęście
A przyprowadza ból*

*Wyśmiewa się z nas
Brutalnością katuje
Podaje nam rękę
Zaraz pod nogi pluje
Pomaga nam wstać
I prowadzi do GROBU...
Pewności całkowitej
Nie pozostawia nikomu*

*Czasami nie zauważysz
Jak Cię na ulicy minie
Potem na płycie grobowej
Wypisze twoje imię
Podaruje życie
Lecz nie mówiąc co jest co
A jak Ci źle idzie pójdzie
Myślisz „to przez los”*

*Spełnia marzenia
Dodaje cierpienia
Sny w koszmary zamienia
„teraz” przemienia we wspomnienia...*

*Zdjęcia w albumie zamieszcza
Kałuże łez co wieczór powiększa
Gasi gwiazdy
Sprawia, że dzień obraca się w noc
zamyka nam oczy na wieki...
Właśnie on*

*Mówi się „połączył nas”
„poróżnił nas”
„rozdzielił nas”
to właśnie czas...*

Komputer

*Włączam sobie swój komputer
A tu znowu coś zepsute.
Chciałam wejść na fajną stronę,
A tu pliki pogubione*

*Może RESET trzeba wcisnąć?
A może wyłączyć go
Nie chce głośnik nawet pisać
Już mnie denerwuje to.*

*Trzeba pudło zapakować
Zanieść do naprawy
Mają go tam zreperować
Przygotować do zabawy.*

Marta Kociankowska

**Ogłoszenie**

Uczniowie klas 2a i 3a serdecznie zapraszają na KONCERT NOWOROCZNY, który odbędzie się
11 stycznia 2006 r. o godz. 17.00 i 19.00 w sali gimnastycznej.

Bilety w cenie 8 zł można kupić od 4 stycznia w sekretariacie lub w świetlicy
u p. Bożeny Pielacińskiej.

Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony będzie na szkolny plac zabaw.

* PRASA MÓWI * PRASA MÓWI *

W każdym kiosku i MPIK-u czeka na nas mnóstwo kolorowych pism, magazynów – co wybrać, które czasopismo warto kupić? Chcemy zapoczątkować nowy cykl poświęcony przeglądowi prasy skierowanej do młodych ludzi. Ty także możesz podzielić się swoją opinią na temat przeczytanego pisma. Zapraszamy do współpracy..

„VOYAGE”

„Voyage” to czasopismo poświęcone podróżom i zwyczajom z różnych krajów świata. Można w nim znaleźć ciekawe artykuły dotyczące przyrody i kultury danego kraju. Oprócz tego do czasopisma dołączane są dodatki w postaci filmów DVD itp. W ostatnim numerze możemy znaleźć opis Wysp Bahama, Miasta Lyon, tradycje Świąt Bożego Narodzenia, a także opisy Danii i Tadżykistanu. Jeden z artykułów nosi tytuł: „Dobrze się dzieje w państwie duńskim”. Oto jego fragment: „Zelandia, największa duńska wyspa, mogłaby być krainą wymyśloną przez bajkopisarza. Wygląda jak projekt idealnego świata, w którym człowiek osiągnął doskonałe porozumienie z naturą. Tutaj wszystko się dobrze układa, jak klocki LEGO. (...) Na zamku w Elsynorze Szekspir umieścił akcję *Hamleta*. Zainspirowała go legenda o piracie Almedzie, postrachu tych okolic. Miasto żyje historią, która nigdy się nie wydarzyła i doskonale się tym bawi. (...) Kopenhaga uchodzi za najbezpieczniejsze portowe miasto Europy. Jedyne, czego można się obawiać, to pobłądzenia w labiryncie uliczek o trudnych do wymówienia nazwach. (...)”

„TWIST”

Jest to czasopismo dla młodzieży. Gwarantuje dobrą rozrywkę na wolny czas. Możecie tam znaleźć: krzyżówki, „obciach”, testy itp. Czekają także na was fajne prezenty. Zachęcam do lektury!

przygotowały Ania Surnikowska i Marysia Dudek



TEST ŚWIĄTECZNY

- Święta są dla Ciebie:
 - spotkaniem rodzinnym,
 - nudnym wieczorem,
 - to tylko prezenty.
- Twoje prezenty są:
 - kupione w sklepie,
 - sam je robisz,
 - różnie.
- Lubisz dostawać prezenty:
 - z humorem,
 - nie lubię dostawać prezentów,
 - pomysłowe.
- W twoim domu zawsze:
 - stroicie razem choinkę,
 - nie ma czegoś takiego,
 - pomagasz robić potrawy.



NAJWIĘCEJ ODPOWIEDZI A

Masz poczucie humoru, ale poważnie traktujesz Święta Bożego Narodzenia.

NAJWIĘCEJ ODPOWIEDZI B

Niezbyt lubisz świętowanie. Lubisz robić prezenty, ale za to nie lubisz ich dostawać. Ciekawe, dlaczego?

NAJWIĘCEJ ODPOWIEDZI C

Według ciebie święta to tylko prezenty. Lubisz pomagać w robieniu wigilijnych potraw.





Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi:
- Panie doktorze, z moim tatą coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się Mikołaj.

*

Przedszkolak pyta kolegę:
- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

*

Policjant mówi do psa:
- Daj głos!
Pies:
- A co to, wigilia?

*

W noc wigilijną pies rozmawia z kotem.
- Co dostałeś pod choinkę? - pyta pies.
- Dwie tuściutkie myszy. A ty co dostałeś? - kot zwraca się do psa.
- Ciebie!!!

*

Mama oświadcza swojej córce:
- Święta idą!
- Córka staje przed drzwiami i nasłuchuje. po chwili mówi:
- Nieprawda, mamusiu! Jeszcze nie idą, nic nie słychać.

*

Fafara pyta Jasia:
- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy tatuś jest w domu.

Zamieszczamy komentarz do artykułu z poprzedniego numeru. Zachęcamy innych do wnikliwego czytania naszych artykułów i komentowania ich....

W stereo – herbacianym- typie...

Ciastek z kremem nie lubię, za czekoladą (no, chyba że gorącą☺) nie przepadam. Filmy oglądam tylko te starannie wybrane. Za to herbatę, zwłaszcza zimną <w te okrutnie chłodne wieczory> pijam różnorodną, obficie i bardzo chętnie. Dlatego z takim zaciekawieniem zajrzałam do tekstu pod znamienitym tytułem *Jak parzymy herbatę* [„Gazeta z rogami” nr1 (2005/06)]. Oczywiście wcześniej przygotowując sobie kubek z omawianym ciepłym napojem. Wygodnie usiadłam na kanapie i... przeżyłam szok jednocześnie parząc sobie język. Niestety nie ma winnej/go, ponieważ brak podpisu pod tym tekstem i nie wiem, kto jest autorem/ką tego materiału, a także skąd czerpano wiadomości do jego napisania. Bo chyba nie z życia? Tekst podzielony jest na dwie części – jedna z nich opisuje zachowanie dziewczyny, która przygotowuje sobie herbatę, druga z nich przedstawia to samo, tylko odnosi się do chłopaka. Już sam taki podział wydaje mi się niedorzeczny, ale... dopiero to, co było potem, wywołało we mnie porażającą – przerażającą uczucie. Gdy chcę się napić herbaty, to mieszczę się w czterech pierwszych punktach wymienionych w tym artykule – tych zamieszczonych w opcji „dziewczyna”. Większość ludzi, których znam – również! Skąd więc te cztery podstawowe rozrosły się u chłopaka do piętnastu? I to tak absurdalnych! Dla przykładu przypomnę punkt 5: „A... i jeszcze łyżeczka! Gdzie ona może być? A torebka herbaty? (Może jest w lodówce?)” czy punkt 8: „Zadaje sobie pytanie, jak nalać wodę?”. A ja dla odmiany pytam: Czy to miało być zabawne? Jeśli tak, to dla kogo? Kto się z tego śmiał? Bo ten „chłopak” zdążył się „oblać się wrzątkiem” (punkt 11). I jak sądzę, spokojnie zdążył pooparzać innych. I tak już na koniec, gdyby przyszedł do mnie sąsiad - jak ów bohater, który po nieudanych próbach zrobienia sobie herbaty udał się do sąsiadki „na herbatę i podwieczorek” (punkt 15), to zakładałam, że byłby to już mój dobry znajomy, więc wpuściłabym go do kuchni i kazała obsłużyć się samemu☺ Bo przecież ja miałabym już wtedy w kubku gorący i aromatyczny napój, najlepszy na zimne wieczory.

PS **Stereotyp** to funkcjonujący w świadomości społecznej skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości odnoszący się m.in. do osób, grup społecznych. Często oparty jest na niepełnej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalony jednak przez tradycję i nie ulegający zmianom.

Anka Król, bibliotekarka